

## PLOTKA

---

BIEGNI PLOTKA PO OPŁOTKACH  
A MA JĘZYK DŁUGI,  
KTO NA DRODZE SWEJ JĄ SPOTKA  
SŁÓW USŁYSZY STRUGI.

BIEGNI RAŻNO POPRZEZ RŻYSKO  
SKACZE PRZEZ RUCZAJE,  
CO USŁYSZY – ODDA WSZYSTKO  
NO I CIUT DODAJE.

PODSŁUCHAŁA RAZ POD MIEDZĄ,  
ŻE COŚ MIASTU GROZI  
CO TU ZROBIĆ Z TAKĄ WIEDZĄ,  
CO KREW W ŻYŁACH MROZI?

JUŻ PRZECHODNIOM OPOWIADA  
SIĘ NIE SZCZĘDZĄC W NOGACH,  
- GWAŁTU, RETY, LUDZIOM BIADA,  
CZEKA NAS POŻOGA!

- SMOKI! SMOKI MOI MILI  
WKRÓTCE TUTAJ ZJADĄ!  
NIE CZEKAJCIE ANI CHWILI  
CZAS ZAPOBIEC GADOM!

WYBIEGŁ Z DOMU BURMISTRZ STARY,  
OD OBIADU WSTAJĄC  
PRZETARŁ BRUDNE OKULARY  
KOTLET DOJADAJĄC,

BRZĘCZĄC TOCZY SIĘ WIDELEC  
PO KOŃSKICH ŁBACH MIASTA  
CHOCIAŻ SŁÓW NIE PADŁO WIELE  
NIEPOKÓJ NARASTA!

DO SALONU DRZWI ZATRZASNAŁ  
MISTRZ NOŻYC, GRZEBIENIA  
- Z INFORMACJI WIDAĆ JASNO  
DZIŚ KONIEC STRZYŻENIA!

SCHOWAŁ LEKI I STRZYKAWKI  
SZACOWNY PAN LEKARZ,  
CHOĆ ATAKU DOSTAŁ CZKAWKI  
W POPŁOCHU UCIEKA.

UMKNAŁ RZEŹNIK, PIEKARZ ZNIKA,  
CHOWA SIĘ I KOWAL  
OGNIA KAŻDY CHCE UNIKAĆ -  
KAŻDA „MĄDRA GŁOWA”.

NAWET KARY – KOŃ KOWALA  
SMOCZYCH ZNAJOMOŚCI  
RŻENIEM SWOIM NIE POCHWAŁA  
- SMOK NIE CHADZA W GOŚCI!

TYLKO JĘDREK – MAŁY STRAŻAK  
POD DACH SIĘ NIE CHOWA  
SMOCZY ODDECH GO NIE ZRAŻA  
WSZAK TO STRAŻ OGNIOWA!

NO A PLOTKA - JAK TO ONA  
JUŻ Z MIASTA WYBIEGA!  
Z NOWINAMI NIEZRAŻONA  
MKNIE PO RZEKI BRZEGACH.

OPUSZCZONY RYNEK CZEKA  
CO MA BYĆ – NIECH BĘDZIE  
NIE UŚWIADCZYSZ TAM CZŁOWIEKA  
STRACHEM PACHNIE WSZĘDZIE.

NARAZ W MIEŚCIE CISZĘ GŁUCHĄ  
PRZERWAŁO SKRZYPNIĘCIE  
KTO ŻYW WNET NADSTAWIŁ UCHO  
- GOŚCIE NA ZAKRĘCIE!

W BRAMIE MIASTA STARY MACIEJ,  
TONEM RZEKŁ WYSOKIM  
- JAK TO, TAK DZIŚ MNIE WITACIE,  
WSZAK WAM WIOŻĘ SOKI!

- SMACZNE SOKI Z JAGÓD, MALIN,  
A NAWET WIŚNIOWE!  
A COŚCIE SIĘ POCHOWALI -  
TO ZWYCZAJE NOWE?

Z PEWNYM JESZCZE NIEPOKOJEM  
STRACH JUŻ Z MIASTA ZNIKAŁ  
OTWORZYLI ZNÓW PODWOJE  
FRYZJER I SKLEPIKARZ.

NA WYGASŁYCH PALENISKACH  
KOWAŁ OGIEŃ WZNIECIŁ  
KONIE PODKUĆ PORA BLISKA  
NIECH WIĘC ISKRA LECI.

BURMISTRZ CHĘTKI NA ŻEBERKA  
Z MIEJSCA NABRAŁ NOWEJ  
CHOĆ NIEPEWNIENIE NA MOST ZERKAŁ  
MIAŁ JUŻ LŹEJSZĄ GŁOWĘ.

- CÓŻ ZA RZECZ SIĘ ZATEM STAŁA,  
ŻE SIĘ MIASTO SKRYŁO?  
JEDNO „M” PLOTKA DODAŁA,  
A „M” TAM NIE BYŁO!

CHOĆ SIĘ PLOTKA MOŻE ZDARZYĆ  
PAMIĘTAĆ NALEŻY  
ABY DOBRZE JĄ ROZWAŻYĆ  
I ROZUMEM ZMIERZYĆ.

Kasia Sz.